

Jedni kręcą nosem na brak wyników, inni zachwycają się coraz lepszą grą Giallorossich w środku pola i coraz lepszym utrzymaniem piłki. Jedno jest jednak jasne, zespół jeszcze w lidze nie wygrał, co jednak nie okazuje się żadną nowością...

U Giallorossich taki początek sezonu to bowiem standard. Zarówno Roma prowadzona już czwarty sezon przez Luciano Spallettiego jak i wicemistrzowska Roma prowadzona drugi sezon przez Claudio Ranieriego nie potrafiły zwyciężyć w pierwszych dwóch spotkaniach inaugurujących sezon. Tak naprawdę jest to czwarty rok z rzędu, w którym Giallorossi po dwóch spotkaniach nie mają na koncie ani jednej wygranej.

W sezonie 2008/2009 prowadzona przez Luciano Spallettiego drużyna rozpoczęła rozgrywki od domowego 1-1 z Napoli. Później Giallorossi przegrali 1-3 z Palermo. Na pierwszą wygraną trzeba było czekać do trzeciej kolejki, gdy Totti i spółka ograli u siebie 3-0 Regginę. Giallorossi skończyli sezon na szóstej pozycji. Rok później, zespół rozpoczął rozgrywki od dwóch porażek: 2-3 z Genoą i 1-3 z Juventusem. Po tych meczach z ławką Romy pożegnał się Luciano Spalletti. Tu także, z tym że już pod wodzą Claudio Ranieriego, Giallorossi wygrali w trzeciej kolejce (2-1 ze Sieną). Sezon zespół zakończył na drugim miejscu. W zeszłym sezonie również nie udało się wygrać żadnego z dwóch pierwszych spotkań, a będąc bardziej precyzyjnym, żadnego z pierwszych czterech. W pierwszej serii Giallorossi zremisowali bezbramkowo z Ceseną, a dwa tygodnie później polegli w Cagliari. Udało się dopiero w piątej kolejce, gdy na Stadio Olimpico padł wynik 1-0 w meczu z Interem. Giallorossi zakończyli sezon na szóstej pozycji.

Autor: abruzzo